3. maja Amatorzy w Krakowie — Team Budapeszt we Lwowie.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

Nr. 4. Kraków-Lwów, dnia 25 kwietnia 1914. Rok I.



Bieg na przełaj. »Czarni« Lwów. Z przodu Wudkiewicz i Jakóbowicz, na płocie Steinhaus i Emwu.

PRAK GIER u wylotu ulicy Wolskiej. W NIEDZIELĘ DNIA 26-go KWIETNIA B. R. O GODZINIE $4^1/_2$ PO POŁUDNIU

ZAWODY PIŁKĄ NOŻNĄ

CZARNI I.-CRACOVIA I.

(LWÓW).

Adresy poszczególnych Towarzystw i Klubów.

Piłka nożna

Galicya.

Polski Związek Piłki nożnej: Prezes inż. Ludwik Christelbauer, Lwów, Wydział krajowy. Dep. IV., sekretarz O. Dżułyński, Lwów, Lenartowicza 20.
Cracovia: Wacław Wojakowski, Kraków, Dunajewskiego 3.
Wisła: Zdzisław Kiliński, Kraków, Niecała 6.
Sparta: Wł. Wiśniewski, Kraków, Tarłowska 4.
Polonia: Stanisław Stafiej, Kraków, Kapucyńska 7.
Merkury: Kraków, Rynek gł. Szara kamienica.
Krakus: Kraków - Podgórze, W. Wanicki, Kopernika.
Podgórze: Podgórze, Rękawka 28.
Makkabi: Henryk Leser, Kraków, Mostowa 2.
Jutrzenka: Kraków, Skałeczna 5.
Jugend: J. Wiedermann, Kraków, Brzozowa 13.
Czarni: Lwów, Jabłonowskich 28.
Pogoń: Lwów, Kawiarnia Szkocka.
Lechia: A. Tyrowicz, Lwów, Piekarska 95.
Sparta: J. Pawłowski, Lwów, Anczewskich 8.
Amatorzy: Stanisław Szust, Lwów, Piekarska 14.
Lvovia: Lwów, Lenartowicza 20.
Żydowski Klub Sportowy: Lwów, Strzelecka 4.
San: Józef Jaśkiewicz, Przemyśl, Kręta 14.
Czarni: Adam Metzger, Jasło, ul. Czarneckiego.
Pogoń: A. Nowak, Jarosław, Kraszewskiego.
Rzeszowskie Koło Sportowe: Rzeszów, Grotgera 74.
Kresy: Tarnopol, Mickiewicza 21.
Maraton: M. Kopanicki, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 75.

Królestwo Polskie.

Warszawskie Koło Sportowe: Warszawa, Królewska Nr. 10.
Łódzki Klub Sportowy: Łódź, Szkolna 23.

Wielkopolska.

Związek Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu: prezes Maryan Beym, Poznań, Victoriastrasse 18, sekretarz Edmund Schütz, Poznań, św. Marcina 15.
K. S. „Warta“ – E. Schütz, Poznań, św. Marcina 15.
K. S. „Posnania“ – St. Marszał, Poznań, Rybaki 20.
K. S. „Sparta“ – Matela, Poznań, Weidenthalstr. 3.
K. S. „Ostrovia“ – J. Sztok, Ostrów, Wrocławska szosa (Breslauer Chaussee).

Pozakrajowe.

Austryacki Związek Footballowy (Österreichischer Fussball-Verband): Wien I., Annagasse 7.

Kolarstwo.

Galicya.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów: sekretarz J. Rekliński, Kraków, Wiślna 4.
Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów: prezes Wiessmiler, Lwów, Wulecka 4.
Oddział Kolarzy „Sokoła“ żywieckiego: sekretarz Jan Fučik, Żywiec „Sokół“.

Wioślarka.

Galicya.

Oddział wioślarski „Sokoła“ krakowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka.
Sekcya Wioślarska Akad. Związku Sportowego. Przystań: Kraków-Dębniki, ul. Tyniecka, dawny pałac hr. Lasockich.

Królestwo Polskie.

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Popławski, Włocławek, Królestwo Polskie.
Płockie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Jezierski, Płock, Królestwo Polskie.
Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Szwejcer, Łomża, Królestwo Polskie.

Wielkopolska.

Klub Wioślarski w Poznaniu: sekretarz Franciszek Woźnicki, Poznań, Burggrafenstr. 5.
Towarzystwo Wioślarzy „Tryton“: prezes budowniczy Franciszek Budzyński, Poznań, Blumenstr. 5.

Tennis.

Galicya.

Sekcya Tennisowa Akad. Związku Sportowego. Boiska i lokal: Park Krakowski.

Różne.

Galicya.

Akademicki Związek Sportowy, Kraków, Uniwersytet.
Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy: Kraków, Jagiellońska 11.
Krakowski Klub szermierzy: Kraków, Wolska 7.
Galicyjski Klub automobilowy: Kraków, Wolska 7.
Towarzystwo Tatrzańskie: Kraków, A. Potockiego 5.

Wielkopolska.

„Klub Sportowy“ (szermierka, tennis): naczelnik Gniatczyński Poznań, Gerberstr. 5.

Pozakrajowe.

Austryacki Związek Lekkiej-atletyki (Österreichischer Leichtathletik-Verband) Ernst Wengraf, Wien XIX., Hardtgasse 32.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: **Kraków Plac Szczepański 7.**

Cena pojedynczego numeru 20 hal.
W Królestwie Polskiem **15 kop.** — W Księstwie Poznańskiem **20 fen.**
W prenumeracie: rocznie . . . 12 koron — 12 marek — 8·— rubli
półrocznie . 6 „ — 6 „ — 4·— „
kwartalnie . 3 „ — 3 „ — 2·— „
Do nabycia we wszystkich agencyach i trafikach.

Zastępstwo na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba ul. Karola Ludwika 21. Nadesłane po 60 h. za wiersz petitowy.

Od Redakcyi.

Upraszamy pp. korespondentów we Lwowie, Przemyślu, Poznaniu i Wiedniu, jakoteż pp. sprawozdawców klubowych o dostarczanie nam sprawozdań najdalej do godz. 12 w południe w każdy wtorek.

Równocześnie prosimy P. T. Kluby, względnie pp. sekretarzy klubowych o nadsyłanie komunikatów i zawiadomień najdalej do godz. 7 wieczorem w każdy wtorek.

Później nadesłane sprawozdania i komunikaty nie będą umieszczane w odnośnych numerach danego tygodnia.

Piłka nożna.

W obecnej dobie piłka nożna jest rozwiniętą nadzwyczajnie, stosownie do kraju, ludności, jakoteż i obyczajów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozwinięcie się piłki nożnej według krajów, to na pierwszem miejscu postawić musimy Wielką Brytanię (Anglików, jak powszechnie jest w użyciu). W tymże państwie sport ten jest rozwinięty nadzwyczajnie. Stawiany jest on w pierwszym rzędzie sportów. Wystarczy tylko przeczytać w sprawozdaniach ilość widzów danego matchu, a przekonamy się, jak dalece zajmują się tam tym sportem. Nie jest to nic nadzwyczajnego, gdy na matchu znajduje się 50.000 widzów w zwyż, a większe matche obserwowane są przez sto i sto dwadzieścia tysięcy ludzi. Podczas, gdy u nas w Galicyi, tak w Krakowie, jakoteż we Lwowie najwięcej zajmującym matchom przygląda się dwa lub trzy tysiące osób, a to się zdarza dwa lub trzy razy w sezonie. Lecz nietylko pod względem ilości widzów, ale pod względem doskonałości gry, stoi Wielka Brytania na pierwszem miejscu. Jej drużyny, jej reprezentacye są groźnym przeciwnikiem dla każdych drużyn obcych, innych narodowości. Wspaniałość całości gry, precyzya tak w technice, jakoteż w kombinacyi, zimna krew i zamiłowanie do sportu, przyniosła jej zwycięstwo w zawodach olimpijskich w r. 1912.

Drugim narodem, który śmiało się mierzy z Anglikami, jest Belgia. Tam sport ten jest też rozwinięty, chociaż bez takiego zamiłowania, jak w Wielkiej Brytanii. Jedynie wytrwałość i pracowitość dopomogły Belgijczykom do uzyskania tego miejsca w Europie. Dalsze miejsca zajmują Holandya, Dania, Szwecya, Węgry, Austrya, Niemcy, Szwajcarya i Włochy. Francya, jakoteż Rosya i pomniejsze państwa, nie traktują tego sportu jako takiego i tylko od czasu do czasu dają się poznać różne kluby, u których pojęcie zaczyna się dopiero wyrabiać.

Drugim groźnym przeciwnikiem Anglików są Czesi. Wprawdzie nie mogą się dać poznać szerzej Europie, z powodu swej odrębności unionistycznej, lecz spotkania ich z profesyonalnemi drużynami angielskiemi, dały poznać, iż Czesi w piłce nożnej zajmują niepoślednie miejsce. U Czechów widać wielkie zainteresowanie się piłką nożną, jakoteż doskonałe wyćwiczenie się, opanowanie szkoły angielskiej. Prócz tego duma narodowa Czechów zmierza do tego, jak to się dzieje na każdem prawie polu, aby dać poznać światu, że nietylko rasa germańska i romańska ma prawo do zajmowania wybitnego stanowiska, lecz także i ujarzmiona rasa słowiańska.

A przypatrzmy się dalej na piłkę nożną w Polsce. Pod wszystkimi trzema zaborami traktowaną jest ona rozmaicie. Gdy weźmiemy pod uwagę, czy sport ten u nas dojdzie kiedykolwiek do doskonałości? Czy drużyny polskie mogą kiedykolwiek szerzej dać się poznać światu? Śmiało możemy odpowiedzieć, że nie! Lecz dlaczego?

Czyż u nas brak dobrego materyału? Czy może nie warto się zajmować piłką nożną? Nie!

Główna przyczyna leży w ogólnej ospałości słowiańskiej, w której, szczególniej my, Polacy, celujemy.

Drugą przyczyną jest brak zajęcia się szerszych warstw społecznych.

Kluby nasze, rekrutujące się przeważnie z młodzieży szkolnej, prawie z chwilą swego zawiązania się, są skazane na wegetacyę, na powolne, przedwczesne konanie.

Brak pomocy materyalnej, brak boisk, brak inicyatywy, jakoteż brak świadomości o zastosowaniu piłki nożnej, jest przyczyną, że sport ten nie znajdzie u nas odpowiedniego zastosowania. Wprawdzie dziś już o tyle zrozumiano, że sport ten więcej dobrego przynosi, aniżeli złego, iż pozwolono młodzieży uczestniczyć w różnych klubach, w charakterze uczestników.

Wziąwszy pod uwagę Galicyę, widzimy, iż tutaj piłka nożna została najlepiej rozwiniętą. Wprawdzie wzorujemy się na szkole austryackiej, nie czysto angielskiej, lecz na razie i to dobre.

W Królestwie Polskiem i w Wielkopolsce, szczególniej w tej ostatniej dzielnicy, sport ten jest znacznie słabiej rozwinięty. Królestwo Polskie przyjęło taktykę mie-



Zjazd Twardym Upłazem.

szaną, częścią austryacką, częścią niemiecką. W Wielkopolsce znowu panuje wyłącznie taktyka niemiecka.

Gdy weźmiemy teraz pod uwagę warunki, w których się piłka nożna rozwinąć może, to przyznać musimy, iż nie wszędzie ona znajduje odpowiednie warunki.

Warunkami do tego są:

a) zajęcie się społeczeństwa,

b) poparcie kraju, względnie gminy,

c) wyrobienie samodzielności,

d) traktowanie piłki nożnej, jako sportu.

(C. d. n.) *W. R.*

P. Z. P. N. a A. Z. F.

Zarząd A. Z. F., straciwszy doradcę tej miary, jak ś. p. Kopernickiego, popełnia jedną niekonsekwencyę po drugiej. W swych zapędach centralistycznych i nie oryentując się zupełnie w tem, co się poza Wiedniem dzieje, narusza nawet ustawy, naginając je bezprawnie do swych chwilowych celów i potrzeb. Postępowanie tego Zarządu od kilku miesięcy jest nielegalne i jeno dzięki wyrozumiałości i kurtoazyi P. Z. P. N. pędzi ów twór, przezwany Zarządem A. Z. F. swój chwiejny żywot.

Przejdźmy wydarzenia ostatnich miesięcy, a przekonamy się, że powyższe nasze twierdzenia są zupełnie uzasadnione. W czerwcu zeszłego roku zwołał Zarząd A. Z. F. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla zmiany statutu. Obowiązujący podówczas statut oznaczał, że członkami A. Z. F. są Związki krajowe i poszczególne kluby, nie mogące należeć do Zw. krajowych. I to nadzwyczajne W. Z. zostało we Wiedniu przeprowadzone, ale bez członków A. Z. F., gdyż, jak się wykazało, P. Z. P. N. i Związek morawsko-śląski nie został ani zawiadomiony o mającem się odbyć W. Zgr., ani też nie przedłożono członkom projektu zmiany statutu. Walne Zgr. było zatem nielegalne, gdyż dotychczas nie jest wiadomem, kto właściwie zmianę statutu uchwalił, a w każdym razie ci, co uchwalali, nie byli do tego upoważnieni. Był to poprostu uplanowany zamach na autonomię Związków krajowych, gdyż nowy statut przewiduje wprawdzie, że członkami A. Z. F. są Związki krajowe, odbiera jednak swym członkom prawo głosowania i decydowania, a przyznaje je pojedynczym klubom związkowym, normując ilość głosów wedle przynależności do klasy I. lub II-giej. W ten sposób pozbawiono Związki krajowe zupełnie wpływu na A. Z. F., a wydano cały, ogólnopaństwowy sport footballowy na łaskę lub niełaskę drugoklasowych klubów wiedeńskich, które mają wedle postanowień nowego statutu absolutną większość.

Sprawa ta wyszła na jaw w styczniu b. r., gdy Zarząd A. Z. F. zwołał doroczne W. Zgromadzenie. Związki krajowe nie zostały zupełnie na to W. Zgr. zaproszone, wysłano tylko do poszczególnych klubów zawiadomienia o mającem się odbyć W. Zgr. i wyznaczono klubom wedle przynależności do klasy ogólnopaństwowej odpowiednią ilość głosów.

Zarząd P. Z. P. N., któremu przewodniczy energiczny i z całym zapałem oddany sportowi polskiemu WP. inżynier Christelbauer, zoryentował się natychmiast w sytuacyi i zaprotestował przeciw postępowaniu A. Z. F.

Wykazał, że zwołanie W. Zgr. jest nielegalne, raz dlatego, że uchwalenie zmiany statutu na rzekomem „nadzwyczajnem W. Zgr." było sprzeczne z przepisami obowiązującego statutu, następnie, że nowy statut, nie zatwierdzony podówczas przez władze i nieznany członkom, nie ma mocy obowiązującej, temsamem nie wolno na podstawie tego statutu zwoływać W. Zgr. i wykluczać właściwych członków A. Z. F. od udziału. Do protestu przyłączył się też Związek morawsko-śląski. A. Z. F. stawiał się z początku hardo, później jednak zmiękł i wszedł w rokowania z obydwoma Związkami krajowymi.

P. Z. P. N. zakazał swym członkom uczestniczenia w tem W. Zgr. i zawezwał do złożenia legitymacyi na ręce Zarządu Związku, co też kluby solidarnie uczyniły. I stała się ciekawa rzecz! We W. Zgr. uczestniczył P. Z. P. N. i Związek mor.-śląski jako członkowie A. Z. F. z prawem głosowania, inne Związki krajowe nie były reprezentowane, natomiast głosowały poszczególne kluby. Zawarty kompromis między P. Z. P. N. a A. Z. F. został na tem W. Zgromadzeniu przyjęty, a mianowicie P. Z. P. N. uczynił swe pozostanie w A. Z. F. od tego zależnem, jeśli A. Z. F. zwoła w ciągu trzech miesięcy nadzwyczajne Walne Zgr., na którem zasady projektowanej przez P. Z. P. N. zmiany statutu zostaną uchwalone. P. Z. P. N. żąda w zasadzie, by A. Z. F. był Związkiem ogólnopaństwowym, a więc Związkiem Związków krajowych.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku P. N., odbyt

A. BOBKOWSKI.

Wielkanoc w Tatrach na nartach.

Dwa dni świąteczne, z nadzieją pogody, zarazem oczekiwaną z utęsknieniem, wieścią o bogatym ośnieżeniu Tatr, sprawiły, że kilkunastu członków Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy postanowiło spędzić święta wśród zimowej przyrody i miast w dusznym miejskim pokoju — spożyć jajko święcone w jednym z szałasów hal tatrzańskich.

Część członków udała się koleją przez Bogumin na stronę węgierską Tatr, inni w przeważającej liczbie do Zakopanego. — I tu towarzystwo rozdzieliło się, a to zależnie od aspiracyi turystycznych, jakoteż umiejętności techniczno-narciarskiej osobników.

Dziwnie kontrastowaliśmy z naszemi, długiemi śnieżnemi łyżwicami, wśród wiosny otaczającej nas w samem Zakopanem. — Zamiast pobrzękiwania dzwonków sań, towarzyszył nam w drodze do Kuźnic głuchy stukot wygodnego fajetonu. — Z nartami na ramieniu, idąc dolnym płajem, prowadzącym nad szemrzącym potokiem dotarliśmy do Cmentarzyska, zasłanego już tak potężną warstwą śniegu, że trzeba było przypiąć narty. — Goryczkowa tonęła w morzu światła, pod nią czerniał tatrzański bór. — Kierując poczciwe nasze narcięta ku Kondratowej, znaleźliśmy się wkrótce na hali nęcącej swą nieprzerwaną bielą oko narciarza. — Rozpoczęło się trawersowanie zboczy. — Słońce zsyłało całe masy światła, odbijającego się rażącemi ciało promieniami od płaszczyzny śniegu. — Zrzuciwszy część odzienia, w koszulach — z rozpiętą piersią — natłuściwszy skórę i nałożywszy żółte okulary przeciw zbytniemu działaniu słońca, posuwaliśmy się wolno ku Przełęczy Kondrackiej. Z Hali dolatywały nas wesołe nawoływania towarzyszy, zażywających przy szałasach w otoczeniu tej cudnej przyrody, intenzywnej kąpieli słonecznej.

Krótki spoczynek na Przełęczy, posiłek, rozkoszowanie się widokiem ponurego Krywania tego cerbera Tatr, w otoczeniu całego morza śnieżnych szczytów i czerniejących turni tatrzańskich, u podnóża zacieniona lasami Dolina Cicha — a tam hen ku półn. zach. cel naszej wycieczki kopice Czerwonych Wierchów...

w lutym b. r., przyjęło z uznaniem poczynione przez Zarząd kroki i dało dyrektywę nowemu Zarządowi, by na zajętem przez Związek stanowisku wytrwał i postarał się, by Związki krajowe traktowane były nie jak dotychczas, na podstawie terytoryalnej, lecz narodowościowej, do czego pierwszy krok uczyniono w Galicyi, gdzie istnieje Związek polski, a nie galicyjski. W ten sposób może się da uskutecznić zjednoczenie sportowe wszystkich narodowości, zamieszkujących państwo austryackie w jeden ogólnopaństwowy Związek i usunąć obecne walki ze Związkiem czeskim i czesko-niemieckim.

Od zachowania się zatem A. Z. F. zależeć będzie, czy P. Z. P. N. pozostanie nadal w łonie A. Z. F., czy też będzie zmuszony — nie chcąc uronić swej dotychczasowej autonomii — pożegnać i tak nader niegościnny dla niego A. Z. F. Wypadki najbliższych dni przyniosą rozstrzygnięcie tej tak ważnej sprawy. *dr. H.*



Widok z Ciemniaka na Bystrą.

Nowy regulamin gier o mistrzostwo.

Polski Związek Piłki Nożnej — pierwsza instancya naszych klubów sportowych — wydał niedawno szereg przepisów, których zadaniem było stałe unormowanie zawodów o mistrzostwo I. klasy ogólnopaństwowej. Niestety nowy regulamin niezupełnie odpowiada swemu celowi. Uważnego czytelnika uderzyć w nim musi przedewszystkiem niemiła tendencya autokratyczna, zmierzająca do narzucenia swej woli pod rygorem sięgającym nieraz aż do kwoty — w naszych stosunkach wprost niebywałej — t y s i ą c a koron, a uzależniająca protest od orzeczeń Związku od należytości rekursowej K 25.

Poza tą ogólną uwagą uderzyć musi w nowym regulaminie cały szereg nieraz niedokładnych stylizacyi, mogących służyć w pewnych wypadkach za kruczki i finty, stanowiące w kwestyach spornych otwartą furtkę dla krętactw i matactw wszelkiego rodzaju. Obok tych formalnych błędów i niedokładności istnieje wreszcie kilka punktów, na które ludzie, obznajomieni ze stosunkami sportowymi, w zupełności zgodzić się nie mogą.

Wszystkie te braki nowego regulaminu postaram się kolejno bliżej określić i wyjaśnić. Te paragrafy, które uważam za nienaganne, z powodu braku miejsca opuszczam.

„§ 2. We wszystkich zawodach o mistrzostwo, rozpisanych przez P. Z. P. N., obowiązują niniejsze przepisy i przepisy „Federation Internationale de Association-Football“ z uwzględnieniem regulaminu Kolegium sędziowskiego P. Z. P. N. Pozatem zastrzega sobie P. Z. P. N. prawo decyzyi“.

Wyrażenie „pozatem“ uważam za zbyt elastyczne. Pozostawia ono zbyt wiele swobody i nie określa dokładnie, w jakich mianowicie przypadkach przysługuje P. Z. P. N. prawo decyzyi. Że uwaga moja jest słuszna, świadczy o tem zajście z ostatniego roku, gdy w 10 dni przed zawodami Cracovia — Wisła, decydującymi o mistrzostwie, Związek nagle zmienił regulamin, nakazując grę aż do rozstrzygnięcia, co było sprzecznem z zasadami logiki i prawa. Ostatnie zdanie § 2. powinno brzmieć: W kwestyach, przez powyżej przytoczone przepisy nieprzewidzianych, decyduje P. Z. P. N.

„§ 6. Wpisowe wynosi dla każdych zawodów o mistrzostwo 20 K od klubu i ma być najpóźniej na 14 dni przd terminem gry wpłacone do Kasy Związku“.

Paragraf ten powinien być absolutnie zniesiony. Kto stoi blizko jakiegokolwiek klubu naszego, kto wie z jakimi ciężarami finansowymi kluby nasze walczyć muszą, ten zgodnie ze mną sprzeciwić się musi tej opłacie. Obok wydatków na boisko, kostyumy i utenzylia sportowe płacić muszą kluby nasze wkładkę roczną do P. Z. P. N., podatek od każdego nowozgłoszonego gracza po 1 K i podatek od każdego widza na matchu na rzecz Austr. Związku, dalej 10 procent podatku od dochodu brutto z każdych zawodów na rzecz gminy (w Krakowie) i wreszcie tytułem wpisowego do zawodów o mistrzostwo, w których nota bene muszą brać udział, rocznie jak na teraz K 120.

„§. 7. Skład drużyny z ewentualnymi graczami rezerwowymi ma być podany Zarządowi P. Z. P. N. na 14 dni przed każdorazowym terminem, wolno też zgłosić odrazu drużynę do wszystkich zawodów, należy to jednak w odnośnem zawiadomieniu wyraźnie zaznaczyć, a gdyby zaszła potrzeba zmiany, musi być o niej Zarząd na 14 dni przed grą powiadomiony. Pisma w tych sprawach należy wysyłać jako polecone“.

Przepis ten powinien być usunięty. Jeśli bowiem gracz jest „lege artis“ w Austr. Związku Footballowym zameldowany i jeśli nie zachodzą przeszkody, przewi-

---

Wczesnym południem stanęliśmy na Kopie Kondrackiej (2004). Odpiąwszy od nart „foki“ zesunęliśmy się z zawrotną chyżością ku przełęczy, dzielącej nas od Małołączniaka. — Dalsze posuwanie się doznawało małej zwłoki. — Oto jeden z uczestników przechodził chrzest wysokogórski, była to bowiem jego pierwsza „wyrypa“ narciarska.

Imały się go jeszcze za silnie wrażenia stromych stoków — myślał o powrocie. Króki wypoczynek — posiłek — a dusza jego rozweseliła się znowu, przebył szczęśliwie chwilę bezgranicznego pesymizmu ogarniającego narciarza w takich wypadkach. — Baraszkując chwilę na wielkiej płaszczyźnie kopy Małołączniaka (2101), skierowaliśmy narty ku Krzesanicy (2128) z której dostaliśmy się na Ciemniak (2090), zwisający strasznemi przepaściami ku dolinie Mułowej.

Poczyniwszy kilka fotograficznych zdjęć z Tatr zachodnich, otulonych w niepokalanej czystości śnieżną szatą, rozpoczęliśmy zjazd Twardym Upłazem ku Dolinie Kościeliskiej. — Zaraz na początku ujrzeliśmy tuż przed nami kozicę, która obrzuciwszy nas przerażonem spojrzeniem, pomknęła z podziwu godną zwinnością stromym stokiem ku dolinie.

Bogactwo ośnieżenia, wraz z doborową jakością wiosennego śniegu, pozwalało na rozwinięcie całego kunsztu lekkiej estetycznej jazdy norweskiej, z jej wężowemi telemarkami i pełnemi charakteru christianiami. Wolne przestrzenie zapraszały do emocyjących swą chyżością zjazdów „strzałą“. Nasyciwszy się dowoli wszelkiemi rozkoszami jakich dostarczyć może wycieczka narciarska, powróciliśmy przez Gładkie Upłaziańskie, Upłaz Miętusi i halę pod Upłazem do Doliny Kościeliskiej.

Po upalnym dniu, łykaliśmy w restauracyi kościeliskiej, pełnym haustem wyborne mleko kwaśne, spożywając przytem bałabuchy świąteczne. Zczerniałe świecące twarze nasze, świadczyły wymownie o sile działania promieni słonecznych na płaszczyznach śnieżnych.

Wkrótce usłyszeliśmy turkot kół fajetonu, który wśród fioletowych zasłanych krokusami łąk, uniósł nas przy czerwieni blasków zachodzącego słońca do kwatery „papy narciarzy“ St. Karpowicza.

(C. d. n.).



Krzesawica i Małołączniak, widziane z przełęczy Kondrackiej.

dziane w §§ 15, 16 i 17, o których mowa będzie później, w takim razie już „eo ipso“ absolutnie jest uprawniony do gry. Dalej § 7 jest już choćby z tego tylko powodu bezprzedmiotowy, że każdy klub zgłosić może jako rezerwę wszystkich graczy, jakich wogóle posiada, bo przecież ilość graczy rezerwowych nie jest i zresztą z łatwo zrozumiałych przyczyn nie może być ograniczona. § 7 jest więc tylko obciążeniem sekretarza danego klubu, a w kwestyi merytorycznej nic korzystnego nie przynosi. (C. d. n.) A. Am.

Z narciarstwa.

Wycieczka Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

Opierając się na wiadomościach o dobrym stanie śniegów w Karpatach Wschodnich, odbyło trzech członków „Karpackiego Towarzystwa Narciarzy“ w dniach od 10—14 b. m. wycieczkę w pasmo Karpat Marmoroskich i Czarnohorę.

Dnia 10 b. m. wyruszono o godz. 11 rano ze stacyi kolejowej (wys. 370) Fejerpatok (Biały potok), linii Körösmezö—Marmarosz—Szigeth, doliną tejże nazwy do ujścia potoku Rozisz, skąd stromym płajem leśnym, najpierw pieszo, następnie od wys. 1100 na nartach osiągnięto o godzinie 2 po poł. Połoninkę 1625 m. n. p. m. Pozbawiona zupełnie śniegu dolina Białego potoku i temp. + 26° C, nie zapowiadały warunków, jakie napotkano w dalszej drodze.

Śnieg bowiem nie pozostający, tak co do swej jakości, jak i grubości warstwy nic do życzenia, pozwalał na szybkie posuwania się naprzód, które było konieczne ze względu na spóźnioną porę i drogę, jaką w tym dniu odbyć miano. Celem dnia tego było przejście grani Żerbana po Pop Iwan (1940). Żerban (1795 m.) osiągnięto o godz. 5-tej pp., skąd rozległy widok na dolinę Cisy po Marmarosz—Szigeth i strome szczyty Alp Rochniańskich nagrodził trudy dotychczasowej drogi. Grań, przedstawiająca ię dotąd łagodnie, przeszła w ostrą, najeżoną skałami, której przejście wymagało natężonej uwagi i doskonałego opanowania nart. Trudności te opóźniły wyjście na Pop Iwana, który osiągnięto dopiero o zmroku, bo o godzinie 6·30.

Przy blaskach wschodzącego księżyca nastąpił już zjazd na przełęcz pod Paltinulem (1592 m), stąd zaś do uroczo położonego szałasu (wys. 1360 m) dla przenocowania.

Świergot ptactwa o świcie, dający złudzenie wiosny, zbudził narciarzy do dalszej drogi. Celem dnia tego było przejście niezwiedzanej dotychczas grani między Nieniską a Stohem. Droga, prowadząca przez zalesioną częściowo grań, t. zw. Capul Grosilor, następnie szczyty Holovacin, Bendreaszkę na szczyt Meżypotoki (1716) i Nieniską (1820), wskutek dominującego położenia jest niezrównaną pod względem widokowym. Groźnie przedstawiają się stąd Pop Iwan i Petrosul, których polodowcowe kotły o stromych, porytych lawinami zboczach, nadają tym szczytom charakter prawdziwie tatrzański.

Na północ widoczne całe pasmo Czarnohory, ku wschodowi majestatyczny Faccaul i Mihailecul, na południu dumne szczyty Alp Rodniańskich, wszystko oblane potokami kwietniowego słońca — oto panorama, jaka się rozpostarła przed oczyma narciarzy.

Zatrzymując się dla zdjęć fotograficznych, osiągnięto szczyt Nieniskiej (1820) dopiero o godz. 1·15.

Południowy skwar, wywołany insolacyą i rażący blask olbrzymich pól śnieżnych, zmuszały do zachowania ostrożności ze względu na niebezpieczeństwo porażenia oczu i skóry. To też w pocie czoła zdobywano następne szczyty, t. j.: Verfu Stiavul (1755), Verfu Corbul (1700), wreszcie Stoh (1655), na którego stokach znaleźli się narciarze już o zachodzie.

W godzinę później dotarto do zagrody huculskiej na stokach szczytu Wiechin, gdzie też przenocowano.

O godz. 8-mej dnia następnego znaleźli się narciarze na przełęczy (1343) między Wiechinem a Waskulem, najniższej w ciągu całej wycieczki. Toteż wyjście z niej na ostatni szczyt Czarnohory, Pop Iwan (2026) zajęło 2 godziny czasu. Przejście natomiast całej grani Czarnohory po Howerlę (2058 m) odbyło się w krótkim stosunkowo czasie, o godz. 5·30 bowiem osiągnięto Howerlę, skąd zjazd do schroniska węgierskiego na Koźmieskiej był zakończeniem dnia tego wycieczki.

W ostatnim dniu dotarto do Kozmieszczka, skąd końmi do stacyi kolejowej Zenur (Havasatya), w dalszym zaś ciągu koleją do Lwowa. *M. D., J. O, M. J.*

Z piłki nożnej. **Galicya.**

Preussen—Wisła I. 0:9 (0:5). W niedzielę odbyły się zawody piłką nożną na boisku w Parku Sportotowym między T. S. Wisła a K. S. Preussen z Wrocławia.

Drużyna na pierwsze wejrzenie prezentowała się sympatycznie. Chłopcy młodzi, smukli, przedstawiali się korzystnie. Lecz grę ich można zaliczyć do gry słabych drużyn prowincyonalnych w Galicyi. Brak znajomości w podawaniu piłki, brak wszelkiej oryentacyi, jakoteż nieudolność bramkarza, sprawiały iż publiczność dość licznie zgromadzona, przyglądała się zawodom z niecierpliwością. Po matchu takim, jak Wisła—Czarni, spodziewano się zobaczyć drużynę dobrą, któraby mogła sprostać Wiśle.

Same zawody nie przedstawiły się zbyt dobrze. Wisła górowała nad przeciwnikiem tak techniką, jakoteż obrotnością, lecz z powodu słabości przeciwnika nie mogła rozwinąć dobrej kombinacyi.

Grę rozpoczęła Wisła pod słońce i w szybkiem tempie, nie wiedząc dokładnie, jakiego ma przed sobą przeciwnika, przechodzi na pole gości. Zaraz też w pierwszej minucie strzela A. O. pierwszą bramkę, a następnie w 6 m. tenże sam gracz drugą. Przez kilka minut gra toczy się w środku boiska, a napad gości przechodzi do ataku lecz na chwilę. Gra bez kombinacyi, napad nieudolny podaje źle i słabo dlatego też przechodzi wkrótce do obrony. W 16 i 17 m. robi środek napadu Janek dwie bramki. Ostatnią bramkę dopomógł zrobić obrońca Preussen. Następuje chwila odpoczynku u obu drużyn. Piłka przelatuje bezcelowo między graczami. Widać zniechęcenie tak z jednej jakoteż z drugiej strony. Pierwsi ocknęli się goście i lewe ich skrzydło (najlepszy gracz w całej drużynie) podprowadza piłkę pod bramkę i daje strzał jedyny przed pauzą, który jednak chwyta bramkarz. W 34 m. robi Śliwa piątą bramkę dla Wisły i ten stosunek utrzymuje się do pauzy.

Po pauzie goście poprawiają się trochę i przeprowadzają kilka ataków, lecz nieudolnych, rzadko przechodząc poza linię pola karnego. W 6 m. strzela Janek szóstą bramkę dla Wisły, a w 8 A. O. siódmą. I znowu następuje odpoczynek graczy, wprawdzie piłka znajduje się ciągle na polu gości, lecz gra staje się bardzo chaotyczną,

przeplataną kornerami, bądź też rzutami wolnymi. W 20 m. strzela Janek ósmą bramkę, a w następnej Obrubański dziewiątą i ostatnią. Goście mimo zmiany miejsc graczy nie mogą nic wykorzystać. Do końca już gra toczy się opieszale, bez zajęcia.

Stosunek kornerów 9 : 1 na korzyść Wisły.

Sędziował p. Weyssenhof.

Skład drużyny czerwonych: Schubert, bramkarz, Władek, Pustelnik, obrona — Obrubański, Konkiewicz, Zawodny, pomoc — Mróz I., Śliwa, Janek, A. O., Adamski, napad.

Przed głównymi zawodami odbyły się zawody między miejscowymi klubami Sparta-Merkury 2 : 1 (1 : 0). Zawody te były daleko więcej interesujące, aniżeli zawody główne. K. S. Merkury posiada napad, który ładnie kombinuje, obronę dobrą, lecz pomoc jeszcze słaba, brak jej zgrania z resztą drużyny. U Sparty napad, jakoteż obrona dobra, (chociaż w spotkaniu z Wisłą grał lepiej) pomoc jednak trochę za słaba w stosunku do napadu. Bramki dla Sparty strzelili Elgin i Kukla, dla Merkura Szewczyk.

r.

Klub Sportowy „Merkury" złożony jest wyłącznie z handlowców, należących do kraj. Związku. Klub ten po obecnej reorganizacyi, zamierza wystąpić publicznie kilka razy w tym sezonie. Pojedynczych graczy posiada dobrych, lecz całości brak zgrania.

Zawody we Lwowie.

Piękna, słoneczna niedziela ściągnęła tłumy widzów za rogatkę stryjską, na boisko sportowe Czarnych i Pogoni.

Czarni I B grali z Amatorami. Gra pozpoczęła się w żywem tempie, napad Czarnych przenosi piłkę pod bramkę Amatorów i już w 8 minucie strzela prawe skrzydło (Nawrocki) pierwszego goala. Amatorzy odwzajemniają się w 15 minucie bramką strzeloną przez środkowego napadu. Dobrą kombinacyą przechodzą znów Czarni do ataku i Kmiciński celnym strzałem zdobywa drugiego goola dla swej drużyny. Do pauzy stosunek bramek nie zmieniony.

W drugiej połowie grają Czarni z wiatrem, to też gra przenosi się na pole Amatorów. Kilka celnych strzałów udaremnia bramkarz biało-czarnych, dopiero w 23 minucie zdobywa Karnecki celnym a ostrym strzałem bramkę dla Czarnych. Amatorzy chwytają się niedozwolonych środków w grze, za co sędzia w 44 minucie dyktuje rzut karny, który skutecznie wykonuje Żelechowski. Rezultat ostateczny 4 : 1 dla Czarnych.

Skład drużyny Czarnych: Laudyn (bramkarz) — Jarosiewicz, Stankiewicz (obrona) — Kmiciński, Rozdół, Hauler (pomoc) — Müller sen., Darski, Karnecki, Żelechowski, Nawrocki (napad).

Czarni I — Żyd. Klub sport. 5 : 0 (2 : 0). Skład drużyny „Czarni" był następujący: Harasymowicz (bramkarz) — Miciński II, König (obrona) — Koniewicz, Bilor, Rzadki (pomoc) — Müller, Burgas, Kunte, Kraut, Miciński I (napad).

Grę rozpoczynają w ostrem tempie biało-niebiescy, nie udaje im się jednak przedostać poza linię znakomitych obrońców Czarnych.

Piłka stale znajduje się na połowie boiska Hasmonei, która widząc beznadziejną dla siebie przewagę Czarnych, ściągnęła wszystkich graczy do obrony swej bramki. W 24 minucie odciągają Czarni kilku graczy biało-niebieskich z pod bramki, a wtedy doskonałem podaniem piłki

przełamuje Bilor zwartą kupę przeciwnika, a Burgas pewnie strzela pierwszego goala. W cztery minuty później po ładnie przeprowadzonej kombinacyi środkowej trójki ataku strzela Kunte z odległości 20 m. drugą bramkę. Do pauzy 2 : 0. Po zmianie pól Czarni grają w lepszych warunkach terenowych i z wiatrem. W 13 m. strzela trzecią, a w 6 minut potem Burgas czwartą bramkę. Po czwartej bramce gracze Hasmonei zaczynają grać „faul", co sędzia ukraca rzutami wolnymi i zagrożeniem wykluczenia z gry dotyczących graczy. W międzyczasie prawe skrzydło Czarnych rozbite, opuszcza boisko i Czarni kończą match w dziesięciu.

Mimo tego epizodu szanse biało-niebieskich wcale się nie poprawiają. W 21 m. wpycha Kraut bramkarza razem ze schwytaną, a przez Micińskiego strzeloną piłkę do bramki, uzyskując w ten sposób piąty i ostatni dla swej drużyny goal.

Obecny skład Czarnych można uważać za więcej jak dobry, a drużyna ta po kilku matchach i uzupełnieniu trenningu stanie się naprawdę bardzo groźnym, nietylko dla krajowych drużyn, przeciwnikiem. Co do Hasmonei musimy stwierdzić, że w składzie obecnym jest bardzo twardym do zgryzienia orzechem, a matche z nią dla każdej, nawet pierwszorzędnej drużyny, uważać należy za coś więcej jak za trenning. — Publiczność bardzo liczna, sędzia poprawny p. L. Dudryk. Z czarnych doskonały Bilor i lewy łącznik Burgas. *h.*



K. S. »Warta« w Poznaniu.



K. S. Sparta I. z Pragi.

Pogoń-Lechia 0:0. Skład drużyny Pogoni: Sziszka — Kammerer, Crompton — Longinus, Kuchar I, Misiński — Maryan, Zemanek, Wacek, Witkowski, Kuchar II.

Lechia: Zimmerman — Zieliński, T. Dudryk — Radnicki, Tarnawski I, Kopecki — Tyrowicz, Damm I, Damm II, Kunciów, Tarnawski II.

O przebiegu gry nie wiele da się napisać, gdyż dzięki napadowi Pogoni była tak chaotyczną i mało interesującą, że wszystkie wysiłki Lechii, by nadać grze jaki taki charakter spełzły na niczem.

Nie chcemy przez to bynajmniej zmniejszać wartości sympatycznej drużyny „Lechii“, która swą grą zasłużyła na żywe pochwały, z których lwia część przypaść winna doskonałemu Dudrykowi i środkowemu pomocnikowi.

Napad Pogoni w tym składzie przedstawiał się bardzo słabo, szczególniej środkowa trójka. Oba łączniki dryblują i nieszczególnie strzelają, środkowy napastnik niema spoistości z łącznikami. Jedynie skrzydła napadu stanowią (zwłaszcza Kuchar II) poważne niebezpieczeństwo dla przeciwnika. Pomoc dobra, choć mało zgrana, a obrona wprost świetna.

W pierwszej połowie toczy się gra przeważnie pod bramką Lechii. (Pogoń gra z wiatrem). Lecz mimo korzystnych sytuacyi nie osiąga atak Pogoni żadnej korzyści wskutek braku jakichkolwiek kombinacyi, gry pozbawionej wszelkiego planu.

Lechia przypuszcza kilka ataków, które jednak pod wiatr ciężko idą i rozbijają się o obrońców pogoni, który niejednokrotnie pięknymi „woleyami“ podają piłkę swemu atakowi.

W drugiej połowie gra staje się otwartą. Piłka przerzuca się częstokroć pod bramkę Pogoni, lecz tu niejednokrotnie zawodzą skrzydłowi Lechii, którzy się jakoś nie mogli sharmonizować z doskonałą grą pozostałych graczy.

W 42 minucie dyktuje sędzia karny rzut przeciw Lechii. Ogólne napięcie wobec możliwości rozstrzygającego goala na korzyść Pogoni — piłka strzelona przez Cromptona grzęźnie, jednakże w aucie. *w*

Wogóle po pauzie tempo było nadzwyczaj żywe, lecz tu właśnie okazał się dobitnie brak zgrania napadu Pogoni. Wysiłki pomocy, jakoteż skrzydeł napadu rozbijają się o słabych łączników, którzy w ogólnem tempie pozostawali w tyle.

Z Pogoni wybijali się obaj obrońcy i skrzydło napadu Kuchar II.

Z Lechii bramkarz, nadzwyczaj przytomny i doskonały środek pomocy, jakoteż obrońca Dudryk.

Stosunek kornerów 12:0 na korzyść Pogoni.

Sędziował p. Koniewicz.

Publiczności zebrało się około 1000 osób.

K. S. Sparta (Lwów) — K. S. San (Przemyśl). 6:2 (2:0). Rozegrany w Przemyślu na nowem boisku K. S. San, match footballowy, zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku wyżej podanym. Przebieg gry był bardzo interesujący. W pierwszej połowie gra Sparta z wiatrem, to też przewaga jej była widoczną, a prawy łącznik napadu Sparty (Karasiński) strzela dwie bramki. Za to po pauzie wiatr się uspokoił, w rezultacie czego piłka momentalnie przenosiła się to na jedną, to na drugą stronę boiska. W drugiej też połowie uzyskuje San dwa goale na swoją korzyść, jeden przez Kl., drugi przez Błockiego (pr. łącznik). Drużyna Sanu, która w ubiegłym roku tą samą drużynę lwowską pokonała 4:0 — wystąpiła w zawodach niedzielnych w składzie znacznie osłabionym z powodu wyjazdu kilku graczy na święta wielkanocne ruskie. Temu też tylko należy przypisać przegraną. Grą wyróżnili się ze Sparty pp. Karasiński, Rysiak i Prelicz; ze Sanu pp. Bauer, Błocki i Dobrzański.

Sędziował p. O. Dżułyński ze Lwowa.

Publiczności zebrało się około 400 osób. *b.*

Cracovia rez. — J. K. S. Czarni 3:2. Piękny dzień mieli w niedzielę 19 bm. sportsmeni w Jaśle. Zawitała do Jasła po raz pierwszy drużyna „Cracovii“, by nawiązać stosunek ze stojącym zdala od centrów sportowych, tamtejszym klubem „Czarni“. Jasielscy „Czarni“ stanowią żywotną organizacyę, która poziomem sportowym zwróciła uwagę Krakowa i Lwowa.

Pod względem sportowym okazała drużyna jasielska dość wysoki poziom gry, rozporządza wybitnym materyałem footbalowym, który przy pilnym trenningu może osiągnąć dobre rezultaty. Na boisku zebrało się wiele publiczności, by przyjrzeć się zawodom. Po wręczeniu Czarnym przez p. T. Zabierzewskiego pięknego sztandarku pamiątkowego, w kolorach Cracovii i Czarnych, rozpoczęto zawody, któremi kierował znany już z Krakowa p. Vykoukal.

Grę rozpoczęła Cracovia, wskutek jednak małych wymiarów boiska, goście nie mogli się należycie rozwinąć. Mimo to sam przebieg zawodów był interesujący. Biało-czerwoni prowadzili grę bardzo starannie i poprawnie, w przeświadczeniu, iż mają pokazać zebranej publiczności dodatnie strony footballu. Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:2. *W.*

K. S. „Szczerbiec“. Klub założony w r. 1911 w Białej. Pierwszym prezesem był p. prof. dr. Mikułowski, obecnym p. prof. K. Rybarski. Klub rozwija się pomyślnie pod bacznem okiem obecnego prezesa. Klub posiada własne boisko i osobny pokój w gimnazyum T. S. L. Członków liczy 36. Posiada 2 drużyny. Najważniejsze matche z r. 1913: K. S. „Lipnik“ (uchodzący za pierwszy klub po B. B. S. V.) 1:2, 1:1; K. S. „Alliance“ 1:1; (obydwa te kluby są niemieckie); „Soła“ z Kęt 1:2, 2:0; „Niwa“ Kobiernice 7:1; „Klub seminaryalny“ 3:0. W sezonie wiosennym rozegra K. S. „Szczerbiec“ zawody z klubami: K. S. „Lipnik“; Sturm (Bielsko); B. B. S. V. Ib; K. S. „Biala“ i t. d. Klub ten składa się wyłącznie z uczniów gimnazyum i seminaryum. Klub nie należy do P. Z. P. N., jednak wkrótkim czasie zamierza się zapisać.

Wielkopolska.

Zapowiedziane na niedzielę, dnia 19 b. m. zawody o mistrzowstwo Zw. P. T. Sp. między klubami

Ostrovia a Warta nie odbyły się z powodu odmowy Ostrovii. Po dyskusyi na zjeździe wyznaczone zostaną nowe a ostatecznie obowiązujące termina.

Pozakrajowe.

Wiedeń.

W. A. F. – D. F. C. 1:2 (0:1). Gra od początku przedstawiała się korzystniej dla D. F. C. Napad praski kombinował doskonale, a Merz znowu był we formie. Pomoc Wafu szwankowała, mianowicie Sedlatchek okazał się mniej przytomnym, aniżeli Aksman, którego zastępował. D. F. C. przeprowadził kilka groźnych ataków, lecz obrona Wafu odpierała je skutecznie. Dopiero na kilka minut przed pauzą, zdobył D. F. C. bramkę, strzeloną przez Merza (D. F. C.). Po pauzie przeważał również D. F. C., choć kilka ataków śmiałych i groźnych przeprowadził Waf. Jednak doskonała obrona D. F. C., szczególniej Graubarta, nie dopuszczała do zdobycia bramki. Dopiero Heinzl, z podania Packa, rzutem głową wyrównał stosunek bramek. Znowu na kilka minut przed końcem napad D. F. C. naciera gwałtownie i Merz robi drugą bramkę głową. Zawody zakończyły się przegraną Wafu 2:1. Sędziował Retschury.

Rapid – Florisdorf 7:2 (1:2). Zawody o mistrzowstwo. Przed pauzą przewagę miał Florisdorf, choć kilka niebezpiecznych ataków Rapidu, odbijała obrona Florisdorfu. Obie bramki zdobył Florisdorf przez pomoc, z tych pierwszą w 10 m. strzelił Prochaska, drugą Giller. Bramkę dla Rapidu strzelił w 26 m. Kuthan. Drugą z rzutu karnego strzelał Brandstädter, lecz Phlak odbił rzut. Jedynie dzięki doskonałemu bramkarzowi, uniknął Florisdorf klęski już przed pauzą.

Po pauzie obrona Florisdorfu pracowała słabiej. I nic dziwnego, że w krótkich odstępach czasu, w 10, 14, 16, 22, 23 i 32 m., uzyskuje Rapid 6 bramek. Z tych strzelają: Kuthan 2, Grundl 2, Krzal i Wondraczek po jednej.

Sportklub – Hertha 3:0 (1:0). Zawody o mistrzowstwo. Cały czas gra toczyła się po stronie Herthy. Widoczną przewagę miał Sportklub, chociaż do pauzy Hertha energicznie odpierała ataki. Wszystkie trzy bramki, z tych jedną przed pauzą, a dwie po pauzie, strzelił Müller. Sędziował Meisl.

W. A. C. – Amatorzy 2:2 (0:0). Zawody o mistrzostwo. Do pauzy tak jedna, jakoteż druga strona, nie mogła uzyskać bramki. Dopiero po pauzie pierwszą bramkę robi Chrenka w 40 m. – lecz w niedługiej chwili Amatorzy uzyskują wyrównujący rzut przez Baumanna. W dziesięć minut później strzela Singer (Amatorzy) drugą bramkę. Stosunek 2:1 dla Amatorów. Dopiero przed samym końcem gry uzyskuje Kirchsteiger (Wac) wyrównujący punkt, silnym rzutem głowy. Sędziował Reichsfeld.

Rudolfshügel – Vienna 2:1 (1:1). Do pauzy gra została nierozegraną, chociaż przewagę miała Vienna. Dopiero po pauzie drugi punkt zdobywa Rudolfshügel w 25 m. Do końca utrzymuje się stosunek 2:1 na korzyść Rudolfshüglu. Sędziował Hoffman.

Hakoah – Sportfreunde 3:1.

Wacker – Nussdorf A. K. 2:0 (1:0).

Komb. team W. A. C.-W. A. F. – Nothern Nomands 1:1. W poniedziałek 20 bm. na placu sportowym Wacu (w Praterze) rozegrany został match footbalowy między komb. drużyną wiedeńską złożoną z trzech klubów: Wacu, Wafu i Rapidu a ang. drużyną Nothern Nomands. Licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała grę, która była nadzwyczaj zajmująca i skończyła się nierozegraną.

Skład drużyny komb. wiedeńskiej: Swaton (Wac) bramkarz – Tekusch (Waf), Sudrich (Wac) obrona – Heger, Chrenka, Kirchsteiger (Wac) pomoc – Kaps (Wac), Fischera (Waf), Kuthan (Rapid), Heinzl (Waf), Bauer (Rapid) – napad.

Skład drużyny angielskiej: Dunwood, bramkarz – H. Anneslay, A. Ralston, obrona – A. Strang, B. M. Conell, F. Mitchell, pomoc – Cook, Douglas, Cruse, Mc. Kimson, G. O. Salk, napad.

Sędziował Retschury.

Budapeszt.

B. A. K. – Simmering (z Wiednia) 0:3 (0:2). Dwie bramki strzelił Swatosch II., jedną bramkę z rzutu karnego Swatosch I.

M. T. K. – Northern-Nomands 1:3 (1:2).

M. A. K. – F. T. C. 3:2 (1:2) senzacyjny match.

B. T. K. – 33-er 3:1 (1:0).

Törekves – Nemzeti 1:0. Podczas tego matchu stał się przykry wypadek. Mianowicie złamano nogę Feldmannowi (Nemzeti).

III. Bezirk – U. T. E. 2:0.

Calodonians – Szombately S. K. 2:1.

Poszonyi T. K. – Krykieterzy (z Wiednia) 0:2 w Preszburgu.

Fövarosi P. K. (z Budapesztu) – Kinirsi S. K. w Temeszvarze 1:1.

Czechy.

Praga. Slavia – Pardubice 6:1.

Viktoria Ž. – Kladno 4:0.

Sparta – C. A. F. K. Weinberg 3:2.

D. F. C. rez. – Südmark (z Wiednia) 4:0.

Union Ž. – Karlin 8:0.

Karlsbad. S. K. Karlsbad – S. K. Komotau 3:1.

Cieplice. F. K. Cieplice A. – F. K. Cieplice B. 9:0.

Berno (morawskie)

Slavia – S. K. Hana 4:0.

Slavia rez. – S. K. Trecic 3:0.

Śląsk.

B. B. S. V. – Cracovia 0:5 (0:3). Przy licznym współudziale gości z Białej i Bielska, szczególniej Polaków, rozegrane zostały zawody między B. B. Sport Verein a Cracovią z wynikiem ujemnym dla pierwszych.

Wogóle drużyna bielska straciła na swej dawnej wartości. Szczególniej częsta zmiana graczy na to wpłynęła. Pozatem Cracovia grała dobrze i mimo obcego terenu uzyskała przewagę nad przeciwnikiem tak pod względem kombinacyi, jakoteż techniki. Cracovia grała z trzema graczami z rezerwy, a mianowicie w napadzie w miejsce Dąbrowskiego grał Kogut, w pomocy w miejsce Ziemiańskiego grał A., a w miejsce Wiktora w obronie Drowski. Mimo tego Cracovia uzyskuje przewagę. Z bramek strzelonych uzyskał Kowalski 3, a po jednej Kogut i Borowski. Sędziował p. Jacheć.

D. S. V. – Rasenspieler (z Wrocławia) 4:0.

Zagranica

Berlin. Union – Minerwa 3:2.

Wrocław. Askania – Sportfreunde 3:1.

Hamburg. Norddeutschland – Nordholland 5:0.

Lipsk. Bewegungsspieler – Wacker (Halle) 3:0.

Holandya wschodnia – Niemcy zachodnie 4:1.

W. H.



Trzej zwycięzcy w każdej kategoryi: (od l. ku pr.) Steinhaus, Emwu, Mikolaszek, Wudkiewicz, Kawecki, Sudryk, Wondrausch, Mryc, St. Zagórski. (Z biegu na przełaj »Czarni« we Lwowie).



Steinhaus (l. w klasia młodszych), Wudkiewicz (l. w klasie staszych), Wondrausch (l. w klasie »zawodników). — Z biegu na przełaj »Czarni« we Lwowie.

Dolno-austryacki Z. P. N. Sekretaryat: Wiedeń I. Annagasse 7, Telefon 11.246.

Sprawozdanie z posiedzenia z 15 kwietnia br.

Związek przyjął Stowarzyszenie nauczycieli sportowych, jakoteż K. S. Wahring.

Statut dla sędziowskiego kolegium przyjęto z kilku zmianami.

Co do spornej sprawy Amatorzy — Ober St. Veit, która na prośbę ostatniego została jeszcze raz zbadaną, został uznany za ważny zawarty kontrakt z 15 stycznia br., stosownie do uchwały komitetu referentów.

Nadwyżka kosztów repr. Wiednia w Berlinie w sumie 842·57 kor., została przyjętą do wiadomości i zaakceptowaną.

Rzeźbiarz p. Weinberger ofiarował Związkowi bronzową figurę, którą przyjęto z uznaniem i postanowiono złożyć osobne podziękowanie.

Z lekkiej atletyki.

Galicya.

Bieg na przełaj I. L. K. S. „Czarni“. Nadzwyczajnym sukcesem uwieńczony został pierwszy tegoroczny występ Czarnych na polu lekko-atletycznym. W samo południe, przepięknego, słonecznego dnia 19/V., wzdłuż najbardziej uczęszczanych alei, w parku Kilińskiego, przebiegli młodzi sportsmani, okazując zalety tego pięknego sportu. Tłumy publiczności, zachwycone przepięknym widokiem, gorąco oklaskiwały biegnących.

Przebieg zawodów, które odbyły się w trzech klasach, a mianowicie: „zawodników“, starszych i młodszych, na przestrzeni 3500 m. był następujący: Ze startu w parku T. Z. R. pierwsze wybiegły grupy starszych i młodszych (ogółem 14) a o minutę później „zawodnicy“ w liczbie 5. Bieg prowadzą ze startu Jakóbowicz i Wudkiewicz, za którymi postępują zbici współzawodnicy. Tempo jednak, podyktowane przez nich z początku, było zbyt słabe, to też już w pierwszym kilometrze u wejścia w park Kilińskiego „zawodnicy“ dobili się pod przewodnictwem Mryca do grupy prowadzącej. Współzawodnicy jednak wyciągają się coraz bardziej w węża, którego głowę stanowią z początkiem placu powystawowego Wondrausch i Wudkiewicz, a dalej Kawecki, Dudryk, Emwu, Jakóbowicz, Wasilewski, Steinhaus.

Do mety przychodzi pierwszy w wyśmienitej formie Wondraczek, a 15 m. za nim Wudkiewicz, Kawecki i Steinhaus, finishując, w tym porządku na przestrzeni pół metra, dalej Z. Dudryk, Mryc, który mimo braku trenningu, zajął w ogólnej klasyfikacyi drugie miejsce, St. Zagórski, W. Zagórski, Jakóbowicz, Emwu, Mikolaszek, Scott.

Wynik biegu:

A) Klasa zawodników: 1. Wondrausch W. 12 m. 49·2 s., 2. Mryc A. 13 m. 29 s., 3. Zagórski St., 4. Zagórski W.

B) Klasa Starszych: 1. Wudkiewicz M. 13 m. 50 s.. 2. Kawecki J. 13 m. 50·1 s., 3. Dudryk L., 4. Jakóbowicz E,

C) Klasa młodszych: 1. Steinhaus W. 13 m. 50·1 s., 2. Emwu, 3. Mikolaszek, 4. Scott.

L. K. S. „Pogoń“ otworzył swój sezon lekko-atletyczny dnia 17. IV. trenningiem klubowym. Zwycięzcy w oszczepie i w skoku w dal, posiadający przy wrodzonym talencie piękną technikę, wybijali się szczególniej. Nie można jednak uważać wyniku Szydłowskiego w oszczepie za rekord polski, gdyż wedle przyjętych ogólnie prawideł, nie można na trneningach ustanawiać rekordów.

I. Skok w dal., startowało 7. 1. Kuchar Wł. 5 m. 91 cm., 2. Sterha 5 m. 20 cm., 3. Krysa 4 m. 95 cm.

II. Bieg 110 m. z płotami, start. 4. 1. Juraszek, 2. Zemanek, 3. Kuchar.

III. Rzut kulą, start. 7. 1. Cybulski 10 m. 58 cm., 2. Pawlak 10 m. 29 cm., 3. Szydłowski 10 m. 25 cm.

IV. Bieg 100 m., start. 7. 1. Krysa 13·3, 2. Sterha, 3. Juraszek.

V. Rzut dyskiem, start. 7. 1. Cybulski 32 m. 90 cm. 2. Szydłowski 32 m. 20 cm., 3. Pawlak 29 m. 92 cm.

VI. Rzut oszczepem, start. 6. 1. Szydłowski 41 m. 40 cm., 2. Kuchar W. 36 m., 3. Maryan 35 m. 72 cm.

VII. Bieg na przełaj, start. 6. 1. Kuchar T. 8 m. 40 s., 2. Juraszek, 3. Szydłowski.

Franciszek Skopal, członek I. L. K. S. „Czarni“’ startował na zawodach Wafu we Wiedniu dnia 13 b. m· i przy bardzo silnej konkurencyi zdobył w rzucie oszczepem trzecie miejsce. Pierwszym był Krojer (Wiener Sportklub) rzutem 45 m. 96 cm. (nowy rokord austryacki), drugi Michl (W. A. C.). Wynik Skopala 39 m. 85 cm. lepszym jest od rekordu polskiego.

Chód w Celowcu na 10 klm, zapowiedziany na 13 IV. odwołany został z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń. Do chodu tego zgłoszony był Wudkiewicz z Czarnych ze Lwowa.

W biegu rozstawnym, urządzonym przez Wiener Athletiker Klub, w poniedziałek wielkanocny ze współudziałem Wiener Associations Fussball-Klub, zwyciężyła drużyna Wacu. Skład drużyny Wacu był następujący: Fleischer, Cassinone, Rukawiński, Ernst. Drużyna Wafu, startowała jedynie dlatego, aby umożliwić bieg, ponieważ w ostatniej chwili musiano ją zmienić. Skład drużyny Wafu: Erich, Kappler, Fried. Wac osiągnął w tym biegu czas 3 m. 38,4 s., który stanowi nowy rekord austryacki. Bieg był na 1500 m. (100+200+400+800).

Hannes Kolchmainen, sławny biegacz olimpijski, doznał znów porażki. Pobił go w Nowym Jorku w biegu z wyrównaniem na przestrzeni $2^1/_2$ mil ang. Amerykanin Smith, osiągając wspaniały czas 11 m. 57 s., podczas, gdy głośny Finlandczyk stanął jako drugi u mety.

Z turystyki i krajoznawstwa.

Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie wydał sprawozdanie z całorocznej działalności, w objętości przeszło 6 arkuszy druku. Działalność K. Z. T. jest nadzwyczaj obszernie opisaną. Liczba członków w roku sprawozdawczym zwiększyła się o 130.

Zakres pracy został rozszerzony przez wciągnięcie turystyki samochodowej w ramy działalności K. Z. T., jakoteż przez utworzenie Lwowskiego Oddziału K. Z. T.

W roku 1913 Związek wydał przewodniki: francuski i angielski po Zakopanem i angielski po Lwowie, które w ilości 11.000 egz. zostały wysłane za granicę do biur informacyjnych, konsulatów, Izb handl. i przemysł., hoteli, Tow. okrętowych i biur podróży. Związek, za sposób reklamowania kraju, jakoteż wydawnictwa, dostał najwyższą nagrodę „Diplome de grand Prix“ na wszechświatowej wystawie w Gandawie.

Podobnie, jak w latach poprzednich, wydawał Związek legitymacye, na podstawie których członkowie Tow. sportowych nabywać mogą zniżone bilety powrotne z Krakowa do Zakopanego, Chabówki, Makowa, Suchej i Jeleśni, jakoteż ze Lwowa do stacyj położonych na szlaku Stryj-Ławoczne, oraz Sambor—Sianki, jak również powrotne bilety turystyczne po cenie zniżonej Nowy Sącz—Krynica.

Wydał w kilkunastu tysiącach egzemplarzy broszurkę reklamową, o zawodach, kursach i wycieczkach organizacyj sportowych w Galicyi, w języku polskim, ozdobioną kilkunastu ilustracyami. Takąż broszurkę w obcych językach ma zamiar wydać Związek w r. 1914. Równocześnie poparł myśl A. Z. S., celem wybudowania takiego domu turystycznego, przez nabycie 20 udziałów.

W dalszym ciągu opisuje działalność krak. Klubu Szermierzy przy K. Z. T., który mimo niewielkiego zainteresowania się szerszych warstw społecznych, prosperuje dobrze. Wynikiem dodatnim tegoż Klubu, jest urządzenie II. turnieju Klubowego w dniu 17 czerwca 1913 r., jakoteż turniej i popisy kursów dla uczniów szkół średnich w dniach 17 maja i 12 czerwca u. r. Również Klub brał udział w akademii szermierczej oficerskiego Klubu szermierzy w Krakowie, jakoteż w akademii Oddziału szermierczego „Sokoła Macierzy“ we Lwowie.

W tymże roku została utworzoną przy K. Z. T., organizacya właścicieli samochodów i pojazdów motorowych, mająca na celu ułatwianie turystyki samochodowej, oraz popierania ruchu obcych. Sekcya ta ma zamiar w porozumieniu z klubami zachodnimi urządzić wycieczkę do Wieliczki, Pienin, Zakopanego i Morskiego Oka, o ile możności w czasie projektowanej jazdy okrężnej Węgierskiego Klubu Automobilowego.

Również K. Z. T. zajmował się załatwianiem ułatwień paszportowych dla przyjezdnych z Królestwa Polskiego, uregulowaniem kwestyi dorożkarskiej, jakoteż zaprowadzeniem automobilów pocztowych w Galicyi.

K. Z. T. jak w latach poprzednich, tak i w 1913 roku robił ułatwienia wycieczkom, które bawiły w Krakowie, dostarczając informacyi w sprawie pomieszczenia, oraz użyczając bezpłatnie przewodników, jakoteż dla niezamożnych uczestników wycieczki, starając się o zniżki wstępu.

W styczniu b. r. K. Z. T. zgłosił przystąpienie do nowo utworzonego Związku ogólnego Tow. turystycznych, pod nazwą: „Bund des Landesverbände für Fremdenverkehr“.

K. Z. T. odbył w r. 1913 6 posiedzeń Wydziału, 7 posiedzeń Komitetu wykonawczego i 8 posiedzeń różnych komisyj. Do dziennika podawczego wpłynęło 1526 ważniejszych pism, oraz 1810 drobnych korespondencyi. Opinii do władz w różnych sprawach, wydano 311.

Równocześnie ruch sprzedaży biletów kolejowych wzrósł, mianowicie o 55.515 kor. 40 hal. więcej, aniżeli w r. 1911.

Dochód w r. 1913 wynosił 29.098·40 K. — rozchód 22.223·40 K — saldo 6.875·— K.

Wydział Krajowego Związku Turystycznego tworzą pp.:

Prezes: Jan Kanty Federowicz, poseł na Sejm kraj., radca miejski, prezydent Izby handl. i przemysł. w Krakowie.

I. Wiceprezes: Dr. Ludwik Schneider, lekarz, radca miejski w Krakowie.

II. Wiceprezes: Jakób Judkiewicz, radca miejski, członek Wydziału pow., radca Izby handl. i przemysł. w Krakowie.

III. Wiceprezes: Dr. Aleksander Lisiewicz, poseł do Rady P. i na Sejm kraj., adwokat we Lwowie.

Skarbnik: Jan Krzyżanowski, dyr. miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie.

Zastępca skarbnika: Zygmunt Mendelsburg, radca ces., radca miejski, członek Izby handl. i przemysł., wiceprezes Rady Nadzorczej filii Banku przem. w Krakowie.

Sekretarz: Dr. Rudolf Beres, wicesekretarz Izby handl. i przemysł. w Krakowie.

Członkowie: Eustachy Jaksa Chronowski, właściciel „Grand Hotelu“ w Krakowie, Michał Chyliński, delegat Tow. Dziennikarzy w Krakowie, inż. Waleryan Dzieślewski we Lwowie, Tadeusz Epstein, radca ces., c. k. radca komerc., wiceprezydent Izby handl. i przemysł. w Krakowie, Dr. Jan Frączkiewicz, delegat Polskiego Tow. Balneologicznego w Krakowie, Władysław Gubrynowicz, wiceprez. Izby handl. i przemysł. we Lwowie, Dr. Adam Kroebl, c. k. kom. pow., delegat c. k. Min. robót publ., Edward Kubalski, radca mag., del. Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, Dr. Zygmunt Landau, sekretarz i del. Dyrekcyi kolei we Lwowie, Władysław Mięsowicz, c. k. sekretarz i del. Namiestnictwa w Krakowie, Dr. Jan Nowicki, radca mag. i del. Tow. Tatrzańskiego w Krakowie, Dr. Zenon Pelczar, lekarz w Drohobyczu, Dr. Eugeniusz Piasecki, prof. Uniw. we Lwowie, Dr. Stanisław Ponikło, prof. Uniw., radca miejski i del. Rady m. Krakowa, Dr. Stefan Skrzyński, marszałek pow. w Krakowie i del. Wydziału kraj., Stanisław Sokołowski, del. lwowskiego Tow. Turystycznego, Dr. Maryan Starzewski, radca miejski, st. radca i del. Dyrekcyi kol. państw. w Krakowie, Dr. Ignacy Wróbel, c. k. radca Rządu, poseł do Rady P., zast. dyr. c. k. kolei państw. i del. c. k. Dyrekcyi kol. w Stanisławowie, Maryusz Zaruski, przew. Sekcyi narciarskiej Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem.

Delegat K. Z. T. we Wiedniu: Mr. Józef Antoni Koperski, publicysta we Wiedniu.

Przewodniczący filii w Stanisławowie: hr. Władysław Dzieduszycki, właściciel dóbr.

Tow. turystyczno-krajoznawcze. Pierwsze zwyczajne posiedzenie Zarządu T. T. K. z dn. 12 bm. zajmowało się sprawą organizacyi wewnętrznej Zarządu głównego oraz Sekcyi Towarzystwa. Drugim zastępcą przewodniczącego wybrano dr. A. Jakulskiego, sekretarzem Fr. K. Tobiczyka, skarbnikiem inż. Jakóbczyńskiego oraz kooptowano do zarządu prof. dr. Stanisława Pawłowskiego i prof. dr. Eugeniusza Romera. Pierwszymi członkami-korespondentami Towarzystwa mianowani zostali przez Zarząd główny pp.: red. Kłośnik-Januszowski i red. Zdzisław Tranda.

Z szermierki.

W uzupełnieniu wiadomości o Sekcyi Szermierczej „Akademickiego Związku Sportowego“, podanych w Nr. 2 naszego pisma, donosimy, że od marca b. r. naukę szermierki dla członków S. S. A. Z. S. prowadzi



K. S. »Merkury« w Krakowie.



K. S. »Preussen« z Wrocławia.

znany zaszczytnie w kołach sportowych profesor szermierki p. Bąkowski.

Nauka odbywa się w Parku krakowskim, gdzie A. Z. S. posiada wygodny, letni lokal klubowy, w godzinach między 8—9 rano.

Opłata za naukę i używanie broni, wynosi 5 K miesięcznie.

Z wioślarstwa.

Walne Zgromadzenie Oddziału Wioślarskiego „Sokoła" krakowskiego" odbyło się dnia 18 b. m. w sali „Sokoła" przy bardzo licznym udziale członków, w obecności p. J. Rudnickiego i 2 delegatów z Wydziału „Sokoła". Na zgromadzenie przybyli, nader serdecznie przez obecnych powitani, dwaj goście z bratnich oddziałów wioślarskich z za kordonu.

Zgromadzenie zagaił naczelnik Oddziału p. Jaszczurowski i złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1913, z którego na pierwszy plan wybija się dodatnia działalność Zarządu nad doprowadzeniem Oddziału do obecnego kwitnącego stanu.

Po przyjęciu do wiadomości odczytanego protokołu, przedłożył kasyer sprawozdanie rachunkowe za rok 1913, które wykazało przychody w sumie 3.999·94 K, zaś rozchody 3.656·25 K, a na wniosek Komisyi kontrolującej udzielono ustępującemu Wydziałowi jednogłośnie absolutoryum.

Po uchwaleniu preliminarza budżetu na rok bieżący w sumie przychodów 2.800 K, rozchodów 2.880 K, przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat: naczelnikiem Oddziału wybrano przez aklamacyę, wśród długo niemilknących oklasków, dyr. Jaszczurowskiego Tadeusza. Do Wydziału weszli: pp. Tiesler Franciszek, Rudnicki Józef, Róg Kazimierz, inż. Bobkowski Aleksander, Hupczyc Maryan, Cyrek Władysław, Mikołajczyk Henryk, Jaworzyński Józef, Wyroba Edmund i Karwat Karol. Do Komisyi kontrolującej wybrano: pp. Mętlewicza Kazimierza, Szyca Antoniego i Gurbiela Władysława.

Mamy nadzieję, że nowowybrany Wydział, idąc śladem poprzedniego, doprowadzi Oddział do rozkwitu i zapewni temu najsympatyczniejszemu ze sportów należne mu miejsce wśród sportów, uprawianych dotychczas w Krakowie.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się wspólny wyjazd członków Oddziału wioślarskiego „Sokoła" do Tyńca. Wyjazd łodzi punktualnie o godz. 7 rano, przyjazd o godz. 12-tej w południe. O godz. 12 odbędzie się wspólna fotografia członków na przystani, do której się wszystkich członków Oddziału zaprasza. Obowiązujący strój galowy lub ćwiczebny.

Z kolarstwa.

W niedzielę, dnia 19 IV. 1914 odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów. O godz. 2 po poł. zebrali się członkowie w lokalu K. K. C. M., gdzie powitał ich prezes p. Rudnicki i prosił, aby członkowie otrzęśli się z zimowego snu i apatyi i chętnie przyszli z pomocą Wydziałowi, aby ten mógł skutecznie pracować nad rozwinięciem, u nas trochę zaniedbanego sportu kolarskiego.

Następnie, pod przewodnictwem kapitana, wyjechali wszyscy do Skały Kmity, u stóp której odbyła się wspólna fotografia uczestników wycieczki. Po krótkim wypoczynku powrócili wszyscy do Krakowa, gdzie w lokalu klubu, odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się późno w noc.

Koło Cyklistów T. Z. R. młodzieży szkół średnich otwiera swój sezon wiosenny 26 b. m. wycieczką do Janowa. Wyjazd o godz. 2 z ul. Chocimskiej. Przed wyjazdem odbędzie się wspólna fotografia. Kapitanowie poszczególnych zakładów zechcą czuwać nad tem, aby członkowie jawili się licznie, w czapeczkach klubowych z odznakami. Prowadzi prof. Wacek.

Wyścig kolarski Paryż—Roubaks odbył się w poniedziałek wielkanocny. Pierwszy przybył Crupelandt, Francuz, drugim był Lugnetta, który przybył o długość koła, trzecim Mottiar, Belgijczyk, czwartym Egg, Szwajcar. Crupelandt przebył tę drogę w przeciągu 9 g. 1 m., uzyskując szybkość 30.1 klm. na godzinę.

Lotnictwo (Awiatyka).

Lot Austro-Węgry. W sobotę rozpoczęła się pierwsza część lotu Wiedeń—Praga—Berno, obejmującego 722 klm. Udział wzięli lotnicy Konschel, Reiterer, Stiploschek, Bareth, Mumb i Feldkirch.

Pierwszy wzniósł się Mumb o 6 rano, ostatni Konschel o 7. Do Pragi przybyli Stiploschek o 8·9 rano, Bareth o 9·37, Konschel o 9.12. Konschel odleciał o 9·52, Bareth o 10·36. Reitner wylądował koło Stockerau i zaniechał dalszego lotu, Stiploschek odniósł lekkie obrażenia przy spadzie koło Windstadtel; aparat uległ strzaskaniu. Mumb zatrzymał się w Budwicy na Morawach, z powodu złamania śmigi. Aparat Baretha został uszkodzony koło Kolina w Czechach. Konschel wylądował przed Bernem, tak, iż żaden z lotników, biorących udział, nie przybył do Berna.

Rozmaite.

Hockey.

W. A. C. I. — Hakoah I. 6:1 (4:0).
W. A. C. II. — Hakoah II. 14:1 (5:0).

Lw. Klub Atletyczny. Sekretaryat klubowy objął obecnie p. M. Steifer; wszelkie zaś pisma do Klubu zwracać należy pod adresem Gal. Spółki Myśliwskiej, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. Systematyczne ćwiczenia członków pod kierunkiem fachowych instruktorów w zapasach i dźwiganiu ciężarów odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od g. 7 w. w Pałacu sportowym. Zwraca się uwagę p. p. Członków, że o ileby chcieli wziąć udział w mających się rozegrać w bieżącym sezonie wielkich zapasach o mistrzostwo Galicyi, aby zgłaszali się do trenningu i uczęszczali pilnie na ćwiczenia. We środę 22 bm. odbędzie się o g. 7 wiecz. w Pałacu sportowym rozgrywka o 6. nagrodę w zapasach o mistrzostwo Lwowa między pp. Lintnerem, Lubuśką i Buchstabem.

Program wyścigów konnych we Lwowie.

Metting wiosenny 1914 r. w dniach 28 maja do 4-go czerwca włącznie.

Dzień I. 28 maja.

1. Bieg Przedświta. Nagroda 1.300 K, z których 1000 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2000 m.

2. Bieg z płotami m. Lwowa. Nagroda 1800 K, z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2400 m.

3. Hrabiego Oskara Potockiego. Memorial. Nagroda 1800 K, z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu, Meta 1600 m.

4. Bieg początkujących. Nagroda 1500 K, z których 1300 pierwszemu, 200 drugiemu. Meta 900 m.

5. Bieg sprzedażny. Nagroda 1800 K, z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1800 m.

6. Steeple-chase Chorążego. Nagroda 1400 K, z których 1000 pierwszemu, 250 drugiemu, 150 trzeciemu. Meta 4000 m.

Mianowania do wszystkich biegów do dnia 23 maja.

Dzień II. 31 maja.

1. Wielki Bieg Hodowlany. Nagroda 2800 K, z których 2500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2000 m.

2. Bieg z płotami. Handicap. Nagroda 1300 K, z których 1000 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2400 m.

3. Bieg sprzedażny. Handicap. Nagroda 1800 K, z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1400 m.

4. Mały Steeple-chase. Handicap. Nagroda 1500 K, z których 1200 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu.

5. Hrabiego Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego Memorial. Nagroda 1800 K., z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1600 m.

6. Oficerski Steeple-chase. Nagroda 1300 K, z których 1000 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 4000 m.

7. Bieg z płotami Sokołów. Nagroda 900 K, z których 500 pierwszemu, 200 drugiemu, 130 trzeciemu, i 70 czwartemu. Meta 2400 m.

Mianowania do wszystkich biegów do 26 maja.

Dzień III. 1 czerwca.

1. Nagroda Żurawnik. Nagroda 1000 K, z których 800 pierwszemu, 200 drugiemu. Meta 1000 m.

1. Hrabiego Alfreda Potockiego Memorial. Nagroda 2000 K, z których 1700 pierwszemu, 200 drugiemu 100 trzeciemu. Meta 1200 m.

3. Bieg sprzedażny. Nagroda 1800 K, z których 1500 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1800 m.

4. Bieg z płotami Podolanki. Handicap. Nagroda 1500 K, z których 1200 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2400 m.

5. Bieg Panamy. Handicap. Nagroda 1300 K, z których 1000 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2000 m.

6. Bieg sprzedażny ogierów. Nagroda 2100 K, z których 1800 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu.

7. Chorostkowski Steeple-chase Nagroda 2000 K, z których 1600 pierwszemu, 250 drugiemu, 150 trzeciemu. Meta 5000 m.

Mianowania do wszystkich biegów do 26 maja.

Dzień IV. 4 czerwca.

1. Główna nagroda rządowa. Nagroda 2000 K, z których 1700 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2400 m.

2. Bieg z płotami. Handicap. Nagroda 1500 K. z których 1200 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu, Meta 2400 m.

3. Bieg pocieszenia. Nagroda 1700 K, z których 1400 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1700 m.

4. Bieg sprzedażny. Nagroga 1700 K, z których 1400 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1200 m.

5. Steeple-chase Kulika. Nagroda 2000 K, z których 1700 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 3600 m.

6. Pożegnalny Handicap. Nagroda 1100 K, z których 800 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1800 m.

7. Bieg losowania Handicap. Nagroda 1100 K, z których 800 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 1400 m.

Mianowania do biegów 1, 3, 4, 5 i 7 do 30 maja.

Przy wyścigach, urządzanych przez Galicyjskie Tow. chowu koni i wyścigów, obowiązuje regulamin wyścigowy Jockey-Clubu dla Austryi i węgierskiego Jockey-Clubu.

Sekretaryat Galic. Tow. chowu koni i wyścigów: Lwów, ul. św. Teresy 2.

Kronika sportowa.

† Jan Kepec redaktor działu wyścigowego sportu konnego w „Algemeine Sportzeitung“ zmarł onegdaj w Wiedniu. S. p. Kepec, młody, fachowo wykształcony w sprawach sportowych był bardzo ceniony, a wśród swoich kolegów zawodowych powszechnie lubiany.

Aleksander Copeland trenner lekko-atletyczny, zaangażowany dla Autryi przez komitet olimpijski, mieszka we Wiedniu, w domu, w którym mieści się generalny sekretaryat austr. komitetu olimpijskiego: Wiedeń VI., Mariahilferstrasse 27.

Z lotnictwa. Pierwszą nagrodę w sumie 25.000, w zawodach lotniczych,ześrodkowujących się w Monaco, wygrał Garros, osiągając najlepszy czas na wszystkich przestrzeniach w drodze Paryż—Monaco. Drugą nagrodę 10.000 fr. przyznano Renaux'owi, który się posługiwał aparatem o powierzchni większej niż 25 m. kw., trzecią Garros za lot Bruksela—Monaco.

Komunikaty.

W niedzielę 26 kwietnia br. odbędą się zawody piłką nożną na boisku „Cracovii“ w parku gier u wylotu ulicy Wolskiej. Mianowicie Cracovia I. rozegra match międzyklubowy z I. L. K. S. Czarni I. Zawody te oczekiwane dawno, budzą wielkie zainteresowanie. Ostatnie spotkanie między tymi klubami odbyło się w Krakowie na bisku „Cracovii“ 22 września 1912 r., a zakończyło się zwycięstwem Czarnych w stosunku 3:1. Od tego czasu obie drużyny uległy zmianie i to korzystnej. Czarni posiadają silną obronę, dobry napad, jakoteż świetnego środkowego pomocnika Bilora. Wobec ostatniego spotkania Czarnych z Wisłą niedzielne zawody dostarczą kilka ładnych momentów. Poprzedzi Polonia—Cracovia rez.

Amatorzy w Krakowie. 3 maja zjeżdża do



Z matchu Wisła — Preussen. Przed bramką Preussen, korner.

Krakowa znana drużyna wiedeńska „Amatotzy“. W obecnym sezonie Amatorzy pod względem poziomu gry stoją na równi z pierwszemi klubami wiedeńskiemi, a wyrazem tego jest ostatnie spotkanie Amatorów z Wacem z wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Niezwykłą senzacyę budzi wśród sportsmenów krakowskich Singer — dawny gracz Cracovii, który obecnie walczyć będzie przeciw swym byłym kolegom klubowym.

Szkoła jazdy na rowerze w „Sokole“ Krakowskim została otwarta. Lekcye jazdy odbywać się będą tak jak w poprzednich latach, codziennie w godzinach porannych, pod fachowem kierownictwem „Oddziału kolarskiego“. Opłata za 6 lekcyi wynosi K 10, dla członków „Sokoła“ K 5. Bliższych wiadomości udziela kancelarya „Sokoła“ krakowskiego w godzinach wieczornych od 6 do 9, która też przyjmuje zgłoszenia.

W niedzielę dnia 26 kwietnia 1914 r. o godzinie 3 i pół po południu, odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ul. Długiej 1, I. p. VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kraj. Związku Turystycznego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunkowe.
5. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
6. Preliminarz budżetu na rok 1914 i pierwszą połowę 1915.
7. Sprawy kolejowe.
8. Utworzenie oddziału Lwowskiego Kraj. Związku Turyst. i odpowiednia zmiana Statutów Związku.
9. Wybór 12 członków Wydziału Związku (§ 10 lit. b. Statutu).
10. Wybór 3 członków Komisyi kontrolującej.
11. Wnioski Członków.

W razie niezebrania się wymaganej § 25 Statutu ilości członków, odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 i pół po poł. w tym samym lokalu drugie Walne Zgromadzenie, na którem bez względu na ilość członków prawomocne uchwały powzięte zostaną.

Zjazdy do Salin Wielickich. Stosownie do wygłoszonych z wielu stron życzeń i kilkakrotnych uwag prasy krakowskiej przedłożył Krajowy Związek Turystyczny jeszcze w lutym b. r. władzom skarbowym wniosek o przywrócenie licznych niegdyś zjazdów do Salin Wielickich w dnie świąteczne, zwłaszcza w Zielone Święta.

Uznając doniosłość tych zjazdów zarówno dla Krakowa jak i Wieliczki, czynił Związek usilne starania o urzeczywistnienie tego ważnego postulatu ruchu obcych.

Ministerstwo Skarbu nie przychyliło się jednak do ogólnego życzenia, a Krajowa Dyrekcya Skarbu reskryptem z dnia 21 III. 1914 L. 28918 zawiadomiła Związek, iż zjazdy do Wieliczki w dnie świąteczne są niedopuszczalne ze względów ustawowych i bezpieczeństwa.

Pięciobój nowicyuszów urządza 10 maja I. L. K. S. „Czarni“. Pięciobój składa się z biegu na 200 m., skoku w dal, skoku w wyż, rzuty dyskiem i kulą. Zawody odbędą się według przepisów A. Z. L. i otwarte są dla członków wszystkich towarzystw sportowych i im pokrewnych. Pierwszemu w każdym punkcie liczy się 1, drugiemu 2, trzeciemu 3. punkty it. d. Najmniejsza ilość punktów decyduje o zwycięstwie. Zgłoszenia do dnia 5 V. włącznie, wraz z wpisowem w kwocie 1 K. przyjmuje Sekretaryat Klubu Czarnych, Lwów, Jabłonowskich 28.

I. Lwowski Klub sportowy „Czarni“, który jako inicyator i krzewiciel sportu polskiego w zaborze austryackim, od swego założenia w r. 1903, wychował fizycznie tysiące młodzieży, nie ustaje i nadal w swojej pracy, chcąc Ojczyźnie przysporzyć jak najwięcej zdrowych i silnych jednostek, wychodząc z założenia, że odrodzenie fizyczne przyspieszy odrodzenie Ojczyzny.

Chcąc w tym roku uprzystępnić jak najszerszemu ogółowi młodzieży możność wydoskonalenia się w różnych działach sportowych, postanowił wydział klubu wyznaczyć dla poszczególnych działów wybitnych instruktorów, którzy bezpłatnie ćwiczyć będą zgłaszających się członków od zasad elementarnych, aż do najwyższego postępu w poszczególnych dziedzinach sportu.

Na razie utworzono następujące sekcye:

1) Sekcyę footbalową do której zgłaszać się można do 15 kwietnia 1914 w sekretaryacie Klubu w godzinach urzędowych.

2) Sekcyę lekko-atletyczną z 3 instruktorami:
a) do rzutu kulą, oszczepem i dyskiem;
b) do biegów krótkich 100—400 m. i skoków w dal, w wyż i o tyczce;
c) do długich biegów i do chodu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz sekcyi w sekretaryacie klubu we wtorki od 6—8 wieczór.

3. Sekcyę tennisową z 3 instruktorami:
a) teoretyczne i elementarne zasady gry w tennis;
b) praktyczne ćwiczenia dla doświadczonych graczy;
c) trenning dla najlepszych graczy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz w sekretaryacie Klubu w czwartki od 5—7 po południu.

4) Sekcyę hockeyową z 2 instruktorami.

Zgłoszenia w sekretaryacie w piątki od 4 do 5 po południu.

5) Sekcyę hockeyową damską i basketball dla pań z 2 instruktorami.

Zgłoszenia w sekretaryacie w piątki od 4 do 5 po poł. Zgłoszenia od 2—5 do 15 kwietnia.

Do sekcyi pływackiej, wioślarskiej, szermierki i sportów zimowych termin zgłaszań podany będzie w późniejszym czasie.

Sekretaryat klubu znajduje się przy ul. Jabłonowskich l. 28 (parter).

W niedzielę, dnia 26 kwietnia br. rozegra K. S. „Szczerbiec“ w Białej, na własnem boisku, zawody piłką nożną z K. S. Lipnik. Zawody te miały się odbyć w niedzielę 19 bm., lecz z powodu matchu Cracovia — Bielsko



K. S. »Cracovia« – S. E. »Törekvés«.

nie odbyły się. Skład drużyny „Szczerbiec“: Szczepański, bramkarz – Mikulski, Knytel, obrona – Łukoś, Kostek, Mamczarczyk, pomoc – Kowalski, Wolski, Gauner, Puk, Gronuś, napad.

W zawodach międzymiastowych Berno–Wiedeń, które odbędą się 3 maja br. w Bernie, weźmie udział następujący team drużyn wiedeńskich: Halpern (Hakoah), bramkarz – Ralbowski (Südmark), Smejda (Sparta), obrona – Freund, Huber (Wacker), Mehler (Hakoah), pomoc – Matloch (Red Star), Ludwig (Wr. Sportfreunde), Twaroch, Röscher (Wacker), Horwitz (Hakoah), napad. Rezerwa: Kautner (Red Star). Kapitanem będzie Röscher.

Z żydowskiego ruchu sportowego.

W Królestwie Polskiem szerzyć się zaczyna ruch sportowy i gimn. wśród Żydów. Dnia 1 lutego br. odbył się w Łodzi meeting gimn., w którym brały udział Tow. z Łodzi, Tomaszowa, Zgierza, Będzina i Kalisza. Ćwiczących było: 200 mężczyzn, 50 kobiet.

W Łodzi wychodzić zaczął w marcu br. miesięcznik w języku żydowskim pod nazwą „Pierwsza Żydowska Gazeta Sportowa“, pismo poświęcone ruchowi fizycznej regeneracyi Żydów. Nr. 1, objętości 30 stronic, zajmuje się bardzo aktualnemi zagadnieniami z ruchu sportowego i zawiera cały szereg rzeczowych artykułów z dziedziny wychowania fizycznego Żydów.

Dnia 29 marca br. odbył się we Lwowie, w salach Żyd. Domu akademickiego, Zjazd Żyd. Tow. gimn., sport. i skautowych Galicyi i Bukowiny. Reprezentowanych było około 20 Tow. z 30 blizko delegatami. Nadto obecni byli reprezentanci Gminy Izrael., Centralnego Komitetu Syońskiego, Tow. Rygorozantów, Organizacyi hebr. oświatowej i licznych Żyd. Tow. akademickich.

Po oficyalnych przywitaniach wybrano przewodniczącym Zjazdu inż. Zinna.

Ze sprawozdania, złożonego przez Kom. Org., okazało się, że do Związku przynależy 27 Tow. z ilością 2493 członków. Z tego 314 jest wspierających, 2179 ćwiczących (1711 mężczyzn, 468 kobiet). Skautów 745 m., 124 kob., sportowców 454, gimnastyków 512 m., 344 kobiet. Kom. Org. wydał cyrkularze ze wskazówkami dla ćwiczeń gimn. i sport., zakupił cały szereg dzieł z dziedziny wychowania fizycznego i rozesłał za zniżoną opłatą do Tow., wysyłał agitatorów i organizatorów na prowincyę, przygotował urządzenie meetingu sportowego, urządził 6-tygodniowy kurs nauczycielski dla gimn. i sportu, zaprowadził badania lekarskie ćwiczących i wydał w tym celu ankietę, założył kilka Tow. gimn. sport., starał się o wytworzenie harmonii wśród rozmaitych gałęzi ćwiczeń ciała i o przygotowanie podstawy racyonalnej tychże, opartej na postulacie zdrowia.

W dyskusyi nad sprawozdaniem, skrytykował delegat Makkabi (Kraków), p. H. Leser, działalność Kom. Org. ze stanowiska sportowego, podniósł zupełne zaniedbanie sportowej gałęzi Związku i jednostronność programową w protegowaniu gimnastyki przed sportem, wykazał znaczenie sportu dla wychowania fizycznego w stosunku do innych systemów ćwiczeń ciała i zaakcentował, opierając się na warunkach specyficznych życia młodzieży żyd., konieczność wzmożonej działalności na polu sportowem.

Kierownik organizacyi skautowej, p. D. Waschitz, zwrócił się z apelem do del,, by zakres swego działania nie ograniczali jedynie do młodzieży szkół średnich, ale starali się także o wciągnięcie młodzieży robotniczej i handlowej, przesiadującej wiecznie w mieście i dusznych izbach, pozbawionych zatem zupełnie powietrza, światła i ruchu, tych najkardynalniejszych warunków zdrowia i życia, do organizacyi skautowej.

Po odpowiedzi na zarzuty, w dyskusyi podniesione, udzielono ustępującemu Kom. Org. absolutoryum.

Następnie uchwalono statut związkowy i przyjęto dla Związku nazwę „Makkabi“, a na siedzibę Wydziału Związku oznaczono Lwów. Przewodniczącym Wydziału wybrano Dra Sternera, zastępcą Inż. Gewandtera. Na wniosek Dra Waschitza uchwalono założenie organu w języku polskim dla szerzenia propagandy ćwiczeń cielesnych wśród młodzieży żydowskiej. Obszerny program sportowy, obejmujący kilkanaście konkretnych wniosków, przedłożył p. Leser. Nadto podniesiono konieczność stworzenia instytucyi wędrownych nauczycieli gimnastyki i sportu i lustratorów organizacyjnych. – Po pożegnalnych przemówieniach, podziękowaniu prezydyum za prowadzenie obrad, Zjazd zamknięto.

Tegoż dnia odbył się w olbrzymiej sali Pałacu Sportowego we Lwowie popis doroczny Żyd. Tow. Gimn. Rabin Dr. Caro przywitał obecnych i wskazał na piękne



Z matchu Cracovia-Bielsko w Bielsku. Groźna sytuacya pod bramką Bielska.

rezultaty młodzieży żyd. na polu gimn. jak i na ważność kwestyi wychowania fizycznego wśród Żydów. Rozpoczęły się ćwiczenia. Naprzód wolne, później rytmiczne (kobiet), dzieci, chłopców i mężczyzn na przyrządach. Zakończyły popis piramidy składnie i poprawnie wykonane.

H L.



Nadesłane.

Sekcya Tennisowa Akad. Związku Sportowego oddała już do użytku publiczności 6 wzorowo urządzonoch boisk tennisowych w Parku Krakowskim. Boiska zostały w roku bieżącym gruntownie przebudowane i rozszerzone, tak, że odpowiadają nawet najwybredniejszym wymaganiom. Opłaty za grę bardzo przystępne. Na placach udziela przez cały dzień lekcyi gry w tennisa dwóch zawodowych z Niemiec sprowadzonych trenerów.

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy: Sekretaryat, Kraków, Jagiellońska l. 11. Telefon 10. Wszelkie ogłoszenia, także o stanie pogody w szafeczce wystawowej, Rynek A.-B., handel Fischera. W Zakopanem: przed każdą wycieczką i kursem zbiórka o godz. 8-mej rano, w hotelu „Sport“. Na Kalatówkach, w Tatrach, własne nowe schronisko narciarskie, otwarte cały rok, zagospodarowane; wypożyczalnia nart.

Sekcya Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego posiada 2 schroniska w Tatrach zachodnich: na Hali Pysznej i w Dolinie Chochołowskiej, oraz 2 schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego w Tatrach Wysokich pozostają pod jej zarządem, na Hali Gąsienicowej i przy Pięciu Stawach Polskich. Schronisko Towarzystwa Tatrzańskiego przy Morskiem Oku jest otwarte przez rok cały. Członkowie S. N. T. T. płacą za nocleg w schroniskach 80 h., członkowie innych Towarzystw Narciarskich K 1·20, niecłonkowie K 1·60. Dla wycieczek zbiorowych zniżki. Klucze od schronisk S. N. wydawane są w willi „Krywań“ Zakopane, za uprzedniem złożeniem kaucyi w kwocie 10 K. Biuro S. N. mieści się w Zakopanem — Dworzec Tatrzański.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie: posiada w Sławsku własne schronisko, urządzone i przystosowane do użytku zimowego, zaopatrzone w 44 łóżek i osobną sałę jadalną. W schronisku wygodne pomieszczenie podczas kursów, zawodów i wycieczek.

Sekcya Narciarska Akademickiego Klubu Turystycznego ogłasza konkurs wycieczkowy, otwarty dla członków Sekcyi z trzema nagrodami w formie plakiet, które zostaną rozdane po ukończonym sezonie. Działalność turystyczna Sekcyi obejmuje całe Wschodnie Karpaty. Projektowane są wycieczki na: Pikula, Paraszkę, w okolice Sławska, Stoh, Gorgany, Czornohorę i Marmaroskie i Rodniańskie Karpaty. Wyruszać będą one w sobotę lub przeddzień święta wieczorem pod kierownictwem rutynowanych narciarzy.

Wydawca: **Walery Ryżowski.** Redaktor odpowiedzialny: **Karol Sapecki.** **Drukarnia Przemysłowa** Spółka z ogr. odp. **w Krakowie** dawniej **A. Rippera**